GODZIENNA

Nr 107. ROK 1833. WTOREK 23 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro S. Jerzego Męczennika.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	26 6, 844	+ 4,3	+ 0,5	Połu. zachodni średni	Pogoda z chmurami	
21. 12	„ 7, 319	9,1	3,0	Zachodni mocny	„ „	
3	„ 7, 076	10,2	2,0	„ średni	Pochmurno	Deszcz.
9	27 7, 030	+ 6,0	+ 0,5	Żaden	„ „	

Część Nieurzędowa.

ROSSYA

Petersburg 4 Kwietnia.

Goniec, przybyły tu 21 z. m. przywiózł wiadomości z Konstantynopola, dochodzące do 7 (19). marca.— W czasie tym, dywan oczekiwał jeszcze odpowiedzi Mehemeda Ali na uczynione mu przedłożenia. Ibrahim pasza znaydował się w Kiutahia z głównym korpusem swego woyska. Kilka tych oddziałów zaymowało stanowisko w niejakiey odległości od miasta, z jedney strony w kierunku Aidin-Gazel-Hissari Magnezyi z drugiey strony ku Brussa i Kaiserye w Kapadocyi. W Konstantynopolu zawsze panowała naywiększa spokoyność. Eskadra kontradmirała Lazarew, stała jeszcze na kotwicy w zatoce Bujukdere. Pierwszego (13) marca seraskier dawał jenerał porucznikowi Morawiew wielki obiad, na którym znaydował się P. Lazarew i minister rossyiski P. Butuniew. Seraskier wniósł zdrowie Cesarza Jmci Rossyjskiego w tych słowach: »Zdrowie Cesarza Mikołaja, szczerego przyjaciela i wspaniałomyślnego przyjaciela Sułtana Mahmuda!«

N. Cesarz Jmci raczył mianować radcę taynego, senatora hrabię Tisenhausen prezydentem, a starszego Tollert, vice-prezydentem, jeneralnego ewangelicko-luterskiego konsystorza. *(G. P. S.)*

PORTUGALIA.

Oporto 27 Marca.

Tego dnia stała jeszcze dowodzona przez admirała Sartoriusza eskadra przed wyspami Bajonny. Gdy admirał kazał zaaresztować jenerała Doyle i kapitana Crosbie, i zaprowadzić tychże pod zasłoną żołnierzy marynarki, z powrotem na okręt, na którym przybyli, napisał list do Don Pedra, żądając wypłacenia żołdu (który wynosić ma do 20 tysięcy funtów sterlingów,) naydaley do d. 31 marca; żąda on także rękoymi za dopełnienie kontraktu względem pensyi dla rodzin poległych i rannych; daley uwolnienia z eskadry wszystkich, którzy dłużey nieżyczą sobie służyć; groził nawet ustnie, iż gdy jego żądania nie zostaną spełnione, odpłynie do Anglii i okręty na korzyść swych ludzi sprzeda. Istotną treść tey depeszy udziela gazeta angielska *Times* jak następuje: »Na

pokładzie okrętu Rainha de Portugal dnia 10 *marca*. N. Panie! Ubolewam poznawszy z dopiero wydarzonych wypadków, iż W. Wysokość nie pokładasz we mnie zaufania, do którego dają mi prawo moje ofiary i usługi, czynione przezemnie dla sprawy, nayprawowiernieyszey królowey Dony Maryi II. Zwracam przeto uwagę twoję N. Panie na następujące okoliczności: Pomimo tego, że moja eskadra zostawała bez żołdu, bez odzieży, i niedostatecznie była zaopatrzoną we wszelkie zapasy, z potrzaskanemi masztami, rozjątrzonym ludem okrętowym i zdradzaną od officerów, w których naywiększe pokładałem zaufanie; zdołałem przecież pobić dwa razy nieprzyjaciela, przewyższającego mnie siłą; wpędziłem go do portu i zamknąłem w takowym. — Bez obawy oddaję pod sąd mojey oyczyzny, postępowanie urzędowania mojego, gdzie doświadczeni i bezstronni sędziowie, naylepiey uznać mogli moje kroki; gdyż wiele mi na tém zależy, aby dobre moje imie na tém nie cierpiało. Co się tyczy mey osobistey sławy, odwołuję się śmiało na fakta, gdyż siebie samego wyłączyłem od wszelkich korzyści, jakich dopominałem się dla moich towarzyszów; wystawiłem się na niebezpieczeństwo utracenia mojego stopnia, (co też istotnie się stało;) naypięknieysze moje widoki poświęciłem, i wszelkiego wynadgrodzenia strat zrzekłem się, dla oszczędzenia pieniędzy na wydatki, z tak wielką trudnością zebranych, na popieranie sprawy, którą moje sumienie za słuszną uznało, i dla którey pewien byłem pozyskać uczestnictwo wszystkich mężnych i wolnych. Jeżeli zaś dalszych dowodów, o bezstronności mego sposobu myślenia, na korzyść tey sprawy, potrzeba będzie, można się zapytać licznych portugalczyków tak w Oporto, którzy znają móy sposób postępowania, jako i w Lizbonie. Mam honor teraz donieść W. Wysokości, iż gdy rady mojey rzadko kiedy słuchano, i na moje nalegające żądania niezważano, nawet gdy się już teraz znayduję w tém położeniu, którego się dawno lękałem, nie mogę, jak tylko w takiey konieczności, uwiadomić W. W., że gdy officerowie i żołnierze dopominają się odemnie wypłacenia zobowiązań, i jeżeli ci niezostaną zapłaceni, przymuszony będę opuścić służbę W. Wysokości, i wraz z całą eskadrą, udać się do osób które ze mną zawierały kontrakt, z jakiego wypływają pretensyje officerów i żołnierzy, a do których po 14 miesięcznych usiłowaniach, trudach i cierpieniach wszelkiego rodzaju, niezaprzeczone mają prawo. Jeżelibyś W. Wysokość życzył sobie mianować innego wodza, chętnie mu odstąpię dowództwa, skoro będę widział zaspokojonych officerów i żołnierzy morskich i warunki dopełnione, któremi zapewniona mi została, moja pensyja w służbie angielskiey, na wypadek, gdybym takową utracił. — Niemogę tego listu zakończyć, bez uczynienia uwagi, iż pomimo wielu przestróg, niewierzyłem, abym się w tey mierze zawiódł, a tém mniey, gdy dobrze wiadomo było, że po ukończeniu wyprawy, postanowiłem powrócić do oyczyzny, nic żądając inney nadgrody nad zadowalniające przekonanie, iż się przyczyniłem do tak chwalebney sprawy. Mam zaszczyt i t. d. (podpisano) *Sartoriusz*, vice-admirał, naczelny wódz flotty Jey K. Mości Dony Maryi II.»

To pismo przesłane było przez admirała do Don Pedra dnia 27 zeszłego miesiąca na statku parowym, który przywiozł temuż odmowną odpowiedź Don Pedra. Admirał groził odpłynieniem do Anglii d. 31 marca. Dowiadujemy się że Don Pedro wydał proklamacyą ogłaszająca admirała Sartorinsza za zdraycę. Korweta portugalska miała płynąć za eskadrą do Anglii, i tam admirała jako też officerów i żołnierzy za zdrayców ogłosić. Admirał Sartoriusz wysłał jeden bryg i jednę korwetę, dla schwytania portugalskiey korwety. Gazeta *Morning Herald* udziela wiadomość z listu pisanego dnia 26 marca na rzece Duero, że tego dnia eskadra francuzka złożona z dwóch liniijowych okrętów i jedney fregaty, pokazała się niedaleko Oporto i zbliżyła do miasta od strony południowey.(?) Kapitan Glaskow, dowódzca stojącey na Duero eskadry angielskiey, komunikował z eskadrą francuzką. *(G. H.*

TURCYA.

Konstantynopol 19 *marca*.

Położenie nasze niewiele się zmieniło. Flota rossyjska stoi jeszcze w Bujukdere, i zdaje się oczekiwać odpowiedzi Mechemeda Alego, na propozycye posła francuzkiego. Lecz równie w takim razie nieodpłynie daley, jak do portu w Sisepoli, gdzie właśnie teraz wyladowało 6000 woyska rossyjskiego

które także oczekuje dalszych wypadków. Tego życzył sobie sułtan, a Pan Butieniew uprzedził go wtém, donosząc dnia 18 t. m. Reiseffendemu przez notę, iż wezwana od Porty flotta rossyjska, tylko tak długo pozostanie na Bosforze, dopóki o zamiarach Mehmeda Alego nienadeydą pewne wiadomości. Wydano właśnie rozkazy ze strony Porty do Sizepola, aby tam zaopatrzono woyska w wszelkie potrzeby, i aby ich przytomność ile można uprzyjemniano. Musimy tu jednak dodać, iż Rossyanie wszelkie swoje rekwizycye gotowizną płacą. Że Mehemed Ali tak długo ociąga się z odpowiedzią, sprawuje u wielu mocne podeyrzenie, osobliwie niepokoi ta zwłoka posła francuzkiego, admirała Ronssin, któryby już rad widzieć dopełnioną komwencyą z d. 22 lutego, i uwolnić się od przyjętey na siebie odpowiedzialności. Tymczasem bardzo jest wątpliwą rzeczą, czy Mehmed Ali zechce się stósować do wyrażonych w tey konwencyi warunków. Miał on poprzedniczo wcale inne przyrzeczenia od Francyi otrzymać, a zatem nic bardzo go teraz zadowolnią mało znaczące korzyści, które mu po kampanii zwycięztwami uwieńczoney zamyślają dozwolić; bezwarunkowo przynaymniey niepodpisze vice-król propozycyi admirała Ronssin; a nawet uważać to będzie za wielki błąd, gdyż spodziewa się, iż nawet pod wpływem Rossyi i Anglii pozyskałby daleko znaczniejsze przyzwolenia; a wątpimy, aby Francya zmuszała go do przyjęcia konwencyi, do którey układania nikomu władzy nienadawał.— Angielski sprawujący interessa, otrzymał depesze z główney kwatery Ibrahima; mają ony bydź nader umiarkowane. Jak wiadomo, pisał P. Mandesille na żądanie Porty do Ibrahima, w celu spowodowania go do pozostania w Konich, aż do ostatecznego zawarcia pokoju; na co odpowiedział Ibrahim, iż to uczyni, i że nic podobnego przedsiębrać niebędzie, coby mogło stać się nieprzyjemném dla rządu angielskiego. Widzimy ile ten przebiegły Arab, starał się wszystkim przypodobać; działa on jednak tylko według swych widoków. P. Mandeville uznał przecież potrzebę wyprawiania gońca do Londynu, naradziwszy się wprzód dość długo z Reiseffendim, a potem z admirałem Rossin.

Od granic Wołosko-tureckich dnia 15 *marca.*

Ali basza Egiptu, miał ostatecznie oświadczyć, tak rossyjskiemu jenerałowi Murawiew, jako i tureckiemu Halil paszy: że wtedy tylko przyjąć może propozycye pokoju, gdy otrzyma wynagrodzenie za flottę, wysłaną na prośbę Porty do Nawarynu, która spaloną została, jak niemniey gdy mu zwrócą koszta tamtéy i teraźnieyszy woyny; nakoniec zachowanie islamizmu od nowych reform.

Konstantynopol 24 *Marca.*

Korwetta wojenna francuzka *Mesange*, na którey znaydował się adjutant admirała Roussin P. Olivier, stósownie do konwencyi na dniu 21 Lutego pomiędzy portą Ottomańską i tymże admirałem zawartey, wysłany do Alexandryi; — po czternastodniowey żegludze, wróciła do Dardanellów, i przywiozła wiadomość, że propozycye przez admirała Roussin uczynione baszy Egiptu, całkiem odrzucone zostały. Na tymże samym statku powrócił do Konstantynopola Ameddszi Effendy sekretarz gabinetowy ReissEffendego, który towarzyszył był Halil baszy w poselstwie jego do Alexandryi. Zaraz po przybyciu, przyjął go Sultan, i do późney nocy z nim bawił. Dziś zrana, zgromadzili się wszyscy ministrowie Porty, i rada odbyła się w dywanie. Eskadra rossyjska, stoi ciągle pod Bujukdere.

Wice król Egiptu, wyraźnie miał oświadczyć kazać admirałowi Roussin, że na zasadzie żadnych innych warunków nieprzystąpi do zgody, jak tylko tych, które objawił Halil baszy. — Przy odeyściu tey wiadomości flotta egipska stała na kotwicy. *(G. P. S.)*

NIEMCY

Sztuttgard 6 *kwietnia.*

Gazeta nadworna zawiera następujący manifest królewski, z powodu rozpuszczonego zgromadzenia stanów: »Wilhelm z Bożey łaski Król Wirtemberski. W naszey mowie z tronu, objawiliśmy zamiary otworzenia seymu tegorocznego. Przyjęci czystém życzeniem dla naszego poczciwego ludu, z którym łączą nas wezły doświadczoney miłości i przychylności, rozkazaliśmy na ten seym przysposobić wiele projektów dążących do wzniesienia publicznego dobra. Szczególnie pocieszaliśmy się widokami zniesienia lub zmienienia ciężarów z dawnych czasów pochodzących, i rozszerzenia odchodu ziemiopłodów i rękodzielnianych wyrobów, położenie naylicznieyszy klassy ludu polepszających; nakoniec wi-

dokami zmnieyszenia podatków, mianowicie zniżenia ceny soli, i opłat wpisowych; w ogólności zaś zdziałania powszechney ulgi. Przeciwko wykonaniu tych zamiarów, obok spodziewania się szczerego współdziałania stanów, wystąpiło zaraz na początku seymu stronnictwo, którego nieprzychylne usiłowania dążyły do zatarcia dobra, zgotowanego w poprzednich epokach. Stronnictwo to, odrzuciło wszelką powagę i wszelkie korzyści doświadczenia; sprzeciwiało się poprzedniczym, a zgodnym usiłowaniom stanów, zaprowadzonym ustawom, a zamiast zdziałania za pomocą tychże pomyślnych rezultatów dla narodu, zabierało tylko izbie czas drogi na bezużyteczne rozprawy o wewnętrznych i zewnętrznych stosunkach kraju! (Następnie wyrażona jest jeszcze w tym manifeście słuszna nagana przeciwko wnioskom oppozycyi, względem postanowień związku niemieckiego, o czem już czytelnicy powzięli wiadomość z poprzedniczo umieszczonego w gazecie naszey reskryptu, o rozpuszczeniu stanów Wirtemberskich; nakoniec objaśniając powody rozwiązania dawnych i zwołania nowych izb, kończy manifest, jak następuje:) »Składamy przeto z zupełnem zaufaniem przeznaczenie następującego seymu w ręce mających prawo wyboru obywateli, którzy wciągu naszego 17letn: panowania i wśród zmiany losów, udowodnili stałą i przychylną wierność, a oycowskie nasze zamiary, dążące jedynie do pomnożenia dobra naszych ludów, rzeczywiście uznali. Oby każdy powołany teraz do nowego obierania członków stanowych, rozważył odpowiedzialność, jaką przyjmuję na siebie względem dobra całego kraju, aby przez te nowe wybory, zgromadzono tych mężów, godnych powołania szczerze pragnących dobra narodu, obdarzonych duchem zastanowienia, bezstronności, umiarkowania, i czystem usiłowaniem dla naradzania się nadsprawami publicznemi, oraz z równąż wiernością królowi i konstytucyi uległych.

Dan w Stutgardzie d. 29 marca 1833.—

Na oryginale podpisano *Wilhelm.*

Na rozkaz JKMości podpisano) *Vellnagel.*

(G. P. S.)

BELGIA.

Bruxella 5 *Kwietnia.*

Posiedzenie wczoraysze było przy końcu bardzo burzliwe, i zrządziło dla ministrów klęskę. Rozprawy nad dodatkiem wniesionym przez ministra spraw wewnętrznych, dały znowu oppozycyi kilkoraką sposobność do oświadczenia, iż przez zmianę centralney sekcyi, nie myśli ministerstwa wprowadzać w kłopot, ani upadku tegoż niedozwoli; lecz że ma zamiar spowodować ministrów do sprężystszego postępowania. Ministrowie nie byli kontenci z tego oświadczenia, lecz obstawali przytém, aby odmianę Kommissyi Centralney odrzucono, a ich dodatek, który już był naprzód uradzony w gabinecie, przyjęto, a tem samem okazano ministerstwu dowody zaufania. Minister sprawiedliwości oświadczył wyraźnie, że rząd uważać będzie przyjęcie odmiany wydziału centralnego za znak, iż nie posiada więcey bezwarunkowo zaufania izby. Gdy chciano przystąpić do głosowania nad dodatkiem ministrów, zażądał P. Gendebien, aby wprzód głosowano nad odmianą wydziału centralnego, która też 45 głosami przeciw 28 przyjętą została, a tém samém dodatek ministrów odrzucony. Zgromadzenie rozeszło się w wielkiem rozjątrzeniu.

Pisma ministeryalne wyrażają się względem powyższego wypadku, w sposobie następującym: »Izba wotowała wczoray ostatnie artykuły budżetu wojennego, i roztrząsała pdtem wniesione wczasie ostatnich rozpraw, pytanie: czyli budżet na rok, lub tylko na 6 miesięcy ma bydź dozwolony? Pomimo usiłowania ministrów aby zapobieżeć ostatniemu postanowieniu, przecież izba znaczną większością głosów oświadczyła się za takowym, a tym sposobem wszelkie propozycye ministrów odrzuciła.

Dnia 6 *Kwietnia.* Ogólny budżet, dozwolony przez izby, wynosi 66,433,000 franków. Mówią znowu, iż ministrowie pozostaną wszyscy przy swoich wydziałach.

Hollendrzy przerwali znowu dnia 1 b. m. tamy, które nasze woyska, w celu naprawienia grobli pod Lillo porobili, nasi strzelali mocno do Hollendrów z krzyżowego szańca, lecz niepodobna było wzbronić sile przemagającey. *(G. P. S.)*

TEATR NARODOWY.

(A. N.) W przyszłą środę to jest d. 24 kwietnia daną będzie na tuteyszey scenie Wielka nowa Melodrama, z tegoczesnych dziejów, napisana przez Pana Zchokke we 3 aktach pod tytułem: *IBRAHIM BASZA*, czyli *Spalenie Tureckiey Flotty.* Kończy to dzieło, obraz ścierających się flot obydwóch, i zupełne zniszczenie okrętów flotty tureckiey.